

Pod żaglami samotników

POWRÓT do organizacji regat samotnych żeglarzy na Bałtyku to niewątpliwym sukcesem przedsięwzięcia żeglarskiego Unity Line, Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, która w ramach studenckich praktyk oddelegowała swój statek „Navigator XXI”, 8. Flotylli Obrony Wybrzeża i Jacht Klubu AZS. Nie wymieniamy nazwisk bezpośrednio zaangażowanych przedstawicieli tych instytucji, gdyż uczyniliśmy to w relacji z regat. Szczególne uznanie należy się jednak Piotrowi Stelmarczykowi - żeglarzowi, przedstawicielowi JK AZS. To on wymyślił nową formułę regat i namówił wiele osób do startu, on wreszcie przekonał szacowne instytucje, że taka impreza to dla firmy dobra promocja, że studenci szkoły morskiej na statku wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia, w tym rada-

ry sprzężone z komputerami, mogą prowadzić zajęcia, obserwując na monitorach i wykreślając kursy wszystkich blisko 20 startujących. Dzięki dobrze zorganizowanej łączności, w tym telefonii komórkowej, żeglarze niemal namacalnie mogli czuć, że w razie jakiegokolwiek zagrożenia, ktoś ze znajdującego się cały czas w pobliżu regat „Navigatora XXI” lub innego jachtu szybko może przyjść im z pomocą. Na szczęście nikt takiej pomocy nie potrzebował, ale łączność przydała się choćby do ustalenia, kto pierwszy okrążył boję zwrotną pod Kołobrzegiem. Był nim „Hals Team” z załogą Zbigniewa Jałtoszuka, prowadząca od startu do mety. Z kolei regaty samotników i puchar Unity Line wygrał na jachcie „Harry” Henryk Kałuża.

Tekst i fot. A. GEDYMIN



Henryk Kałuża na jachcie „Harry” od stanu do samej mety przewodził stawce samotników.



Ekipa szczecińskiej TV z red. Kingą Brandys i operatorem Stanisławem Brychcym nie próżnowała. Samotników filmowano i z okrętu Marynarki Wojennej, i z „Navigatora XXI”, i z niewielkiego pontonu, do którego ekipa bez cienia wahania przesiadła się na morzu.



Na starcie niemal zupełnie nie było wiatru, więc załogi i samotnicy starali się postawić pełne komplety żagli. Po lewej stronie z nr PZ 304 „Wisła” Adama Lisieckiego, która w końcowej klasyfikacji klasy „IMS” zajęła pierwsze miejsce, a po prawej POL 7021 - „Zodiak” z załogą Tomasza Chrzęścika, który w tej samej klasie zajął drugie miejsce.



Jeszcze inny uczestnik regat samotników w latach siedemdziesiątych Jerzy Majszczyk tym razem także popłynął samotnie i na jachcie „Logo” zajął trzecie miejsce.



Najszybciej całą trasę ze Uwinoujcia do Kołobrzegu i z powrotem pokonała załoga Zbigniewa Jałtoszuka na jachcie „Hals Team”. Zajęło im to 28 godz. 42 min i 47 s.

Na jachcie „Malajka” wystartował inny uczestnik regat samotników z roku 1975, Jerzy Karpiński.



Na jachcie „Domino” żeglował z załogą Zygmunt Kowalski, uczestnik regat samotników w roku 1974. Nieco z tyłu „Polus”, na którym Lech Uucki wygrał klasę otwartą. Między jachtami statek WSM „Navigator XXI”, towarzyszący całemu regatom.